

Protokół nr 39/2022

**z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej w Suwałkach
odbytego w dniu 16 maja 2022 r. w godz. od 18²⁵ do 19³⁵
w Urzędzie Miejskim w Suwałkach przy ul. Mickiewicza 1
oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość.**

Obecni członkowie Komisji Oświaty i Wychowania:

1. Anna Ruszewska – Przewodnicząca Komisji
2. Jarosław Schabieński – Wiceprzewodniczący Komisji – on-line
3. Mariola Brygida Karpińska
4. Anna Maria Gawlińska – on-line
5. Adam Ołowniuk – on-line
6. Marek Lech Zborowski-Weychman – on-line

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Roman Rynkowski – Zastępca Prezydenta Miasta Suwałk
2. Dorota Sidorowicz – p.o. Naczelnika Wydziału Oświaty i Wychowania
3. Agnieszka Szyszko – Kierownik Biura Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi
4. Joanna Woronko – Dyrektor Zespołu Szkół nr 6 w Suwałkach
5. Waldemar Brzeziński – Prezes Oddziału ZNP w Suwałkach

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Anna Ruszewska – Przewodnicząca Komisji powitała zebranych i przypomniała, że porządek posiedzenia został przesłany wraz z materiałami komisyjnymi. Zapytała, czy radni chcą wnieść jakieś uwagi.

Radni nie wnieśli uwag i jednogłośnie przyjęli następujący porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie Protokołu nr 38/2022 z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 27 kwietnia 2022 r.
2. Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Miasta Suwałk z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2021 r.
3. Wolne wnioski.

Ad pkt. 1

Przyjęcie protokołu nr 38/2022 z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 27 kwietnia 2022 r.

Anna Ruszewska zapytała o ewentualne uwagi i wnioski do protokołu z poprzedniego posiedzenia. Członkowie Komisji nie wnieśli uwag, wobec czego protokół nr 38/2022 z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 27 kwietnia 2022 r., **został przyjęty.**

Ad pkt. 2

Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Miasta Suwałk z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2021 r.

– Sprawozdanie stanowi *załącznik nr 2* do protokołu.

Agnieszka Szyszko – Kierownik Biura Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi powiedziała, że jak zawsze materiał zawiera wszystkie zadania, które organizacje realizowały w poprzednim roku. Podkreśliła, że udało się zrealizować o wiele więcej zadań niż w roku 2020. Plan zadań na rok 2021 – jak powiedziała – opiewał na 3,7 mln zł., a organizacje wykonały zadania na ponad 3,6 mln zł. Do każdego 2 zł z budżetu miasta, organizacje dokładały swoją złotówkę, w postaci pracy społecznej, środków finansowych z innych źródeł czy wkładu własnego, który jest wymagany w niektórych zadaniach. Nadmieniła, że co roku największą grupą jest grupa zadań sportowych – 1,1 mln zł. Podkreśliła, że w grupie tej jest mnóstwo zadań na rzecz młodych ludzi, co wiąże się z ogromną rolą wychowawczą, jaką ze sobą niosą. Następnie powiedziała, że kolejna grupa, na którą przeznaczane są największe środki dotyczy dotacji na noclegownię z izbą wytrzeźwień, choć – jak podkreśliła – kwota jest kilka razy mniejsza niż, kiedy było to realizowane przez instytucje. W tej chwili prowadzi to Spółdzielnia Socjalna „Perspektywa”. Kolejna grupa – jak powiedziała – to grupa, która nazywa się „przeciwdziałanie patologiom i uzależnieniom”, w której mieści się prowadzenie czterech świetlic środowiskowych, które w Suwałkach prowadzą wyłącznie organizacje pozarządowe. W tej grupie dotacji, na którą zostało przeznaczonych 500 tys. zł., 400 tys. obejmuje prowadzenie świetlic środowiskowych. Następnie dodała, że kolejne z wymienionych grup są mniejsze, wśród nich kultura, turystyka, działania na rzecz seniorów itd. Podsumowała, że organizacje pozarządowe wykonują zadania, których nie robią instytucje. Podkreśliła, że jest mnóstwo sytuacji kryzysowych, w których organizacje pozarządowe są niezastąpione, jak chociażby w obecnej sytuacji, kiedy do Polski przybywają uchodźcy z Ukrainy i powstało centrum pomocy wojennej, gdzie uchodźcy mogą uzyskać wszelką pomoc. Dodała, że organizacje bardzo szybko reagują na to co dzieje się w mieście i wartość społeczna ich pracy jest ogromna.

Zaprosiła na Suwalską Majówkę, która odbędzie się 22 maja w godz. 10:00 – 14:00 na suwalskich bulwarach.

Anna Ruszewska – Przewodnicząca Komisji Oświaty i Wychowania podziękowała za wypowiedź i zaproszenie.

Członkowie Komisji nie wnieśli uwag, wobec czego Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Miasta Suwałk z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2021 r., *zostało przyjęte*.

Ad pkt. 3

Wolne wnioski.

Anna Ruszewska jeszcze raz przywitała Joannę Woronko – Dyrektora Zespołu Szkół nr 6 w Suwałkach. Przypomniała, że podczas ostatniego posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania byli obecni rodzice uczniów, tegorocznych absolwentów, którzy wypowiedzieli się o konieczności dania możliwości kontynuacji nauki i potrzebie utworzenia szkoły branżowej II stopnia. Dodała, że uzgodniono wówczas, że odbędzie się spotkanie w tej sprawie z udziałem Zastępcy Prezydenta, Dyrektora szkoły oraz rodziców.

Roman Rynkowski – Zastępca Prezydenta Miasta powiedział, że spotkanie się odbyło i ustalano, że odbędzie się jeszcze kolejne z udziałem rodziców i uczniów. Jak powiedział, z uzyskanych informacji wynika, że wcześniej odbyły się już trzy takie spotkania w szkole.

Joanna Woronko – Dyrektora Zespołu Szkół nr 6 powiedziała, że temat utworzenia szkoły branżowej II stopnia jest znany od 2017 roku, kiedy takie szkoły powstawały, a w systemie oświaty zaczęto mówić o szkole branżowej I stopnia. Jak powiedziała, każdego roku, kiedy uczniowie kończyli szkołę branżową I stopnia otrzymywali w czerwcu informację o tym, co mogą zrobić dalej ze swoją edukacją. Dodała, że w Suwałkach taka oferta jest i uczniowie dobrze o tym wiedzieli i wiedzą. Jak zaznaczyła, jeśli chcą przygotować się do matury, mogą skorzystać z oferty publicznych i niepublicznych szkół ucząc się w liceum dla dorosłych, natomiast jeśli chcą podjąć dalszą naukę w drugiej kwalifikacji, mogą skorzystać z kwalifikacyjnych kursów zawodowych. Od 2016 roku szkoła ma takie kursy kwalifikacyjne zawodowe w swojej ofercie, a w każdym roku zgłasza się na nie kilku chętnych i ciągle jest to za mało, aby taki kurs otworzyć. Podkreśliła, że wśród absolwentów szkoły branżowej I stopnia z poprzednich lat było bardzo niewielu chętnych do kontynuowania nauki. Powiedziała, że w styczniu rodzice uczniów zgłosili potrzebę utworzenia szkoły branżowej II stopnia i wtedy zaczęto rozpoznawać sytuację ilu jest chętnych i z jakich zawodów do kontynuowania nauki. Powiedziała, że na dzień dzisiejszy jest 47 uczniów chętnych z różnych zawodów: technik pojazdów samochodowych – 20 chętnych, technik technologii drewna – 15 chętnych, technik transportu drogowego – 12 chętnych. Podkreśliła, że temat jest bardzo trudny, podobnie jak decyzja o utworzeniu szkoły branżowej II stopnia, ponieważ może być to podmiot, który zostanie utworzony, ale nie będzie miał chętnych do nauki. Wy tłumaczyła, że obecnie w szkołach kształci się podwójny rocznik, czyli absolwenci szkół podstawowych i absolwenci gimnazjów, więc uczniów jest dwa razy tyle niż zazwyczaj, a w związku z tym w kolejnych latach należy się spodziewać połowy chętnych do nauki w szkole II stopnia. Dodała, że jeśli chodzi o zajęcia dla każdego z zawodów muszą się one odbywać oddzielnie, natomiast zajęcia ogólnokształcące muszą być podzielone dla absolwentów szkół podstawowych (25 osób) i gimnazjów (22 osoby). Podsumowała, że oferta kształcenia w Suwałkach dla absolwentów szkoły branżowej I stopnia jest i była, a temat nie był podejmowany ze względu na małą liczbę chętnych. Obecnie jest 47 chętnych, jednak nie wiadomo, jak będzie to wyglądało podczas rekrutacji. Dodała również, że w kolejnych latach nabór do takiej szkoły będzie utrudniony, ponieważ nie będzie skąd wziąć kandydatów. Na pewno ważną sprawą jest to, że uczniowie chcą się uczyć dalej, ale jest to temat trudny również dla szkoły, m.in. ze względów kadrowych. Powiedziała, że do zawodów technik technologii drewna i technik pojazdów samochodowych szkoła jest przygotowana pod

względem wyposażenia, natomiast zawód technik transportu drogowego wymaga od szkoły przygotowania uczniów do zdawania egzaminu na prawo jazdy kategorii C+E. Jak powiedziała, z tego co wie, większość szkół branżowych II stopnia w Polsce realizuje zajęcia w formie zaocznej, dzięki czemu być może udaje się pozyskać więcej kandydatów, niż tylko spośród absolwentów I stopnia. Dodała, że jeśli w ZS nr 6 powstałaby szkoła branżowa II stopnia byłaby szkołą w trybie zaocznym i wtedy być może również udałoby się pozyskać kandydatów spoza miasta. Wspomniała przy tym, że podczas spotkania z uczniami mówili oni o tym, że chcieliby łączyć naukę z pracą i tutaj – jak powiedziała – wydaje się być zasadnym utworzenie szkoły, która kształciłaby w weekendy, ale pojawia się tutaj trudność organizacyjna związana z pracą nauczycieli, którzy mają 5-dniowy tydzień pracy.

Anna Ruszewska przyznała, że rzeczywiście w sytuacji, kiedy brakuje nauczycieli zawodów, to pojawia się trudność organizacyjna, ponieważ za pracującą sobotą nauczyciel powinien mieć dzień wolny w tygodniu, ale wierzy, że uda się to zorganizować.

Jarosław Schabiński powiedział, że to co przedstawiła Dyrektor ZS nr 6 dotyczy możliwości kontynuacji nauki przez uczniów pełnoletnich, natomiast brakuje oferty dla osób niepełnoletnich. Dodał, że są szkoły w Suwałkach, które nie mają klas, nie działają a jednak istnieją, ponieważ w pewnym momencie byli tam uczniowie. Powiedział, że jeśli jest ponad 40 uczniów chętnych, to jest to dużo, tym bardziej, że szkoła nie ma jeszcze pełnego rozeznania, czy uczniów nie byłoby więcej. Pełne rozeznanie – jak podkreślił – byłoby wtedy, kiedy szkoła zostałaby założona. Dodał, że w prowadzeniu szkoły zawsze występują problemy i trzeba je pokonywać. Natomiast co do kompetencji uczniów zaznaczył, że trzeba wziąć pod uwagę, że uczniowie dorastają, dojrzewają a ich sposób patrzenia na życie się zmienia, co jest też istotne.

Podkreślił, że ta szkoła w tej chwili jest suwalskim uczniom bardzo potrzebna.

Joanna Woronko – Dyrektor Zespołu Szkół nr 6 powiedziała, że jeśli chodzi o uczniów niepełnoletnich, to spośród 47 chętnych, 9 chłopców jest niepełnoletnich i są to osoby, które do grudnia będą już pełnoletnie. Tylko dwóch chłopców jest z 2005 r., więc uzyskają pełnoletniość za rok. Przyznała rację Jarosławowi Schabińskiemu jeśli chodzi o to, że uczniowie w pewnym momencie dorastają i dojrzewają do decyzji o tym, aby dalej się uczyć. Powiedziała, że wraz z nauczycielami zwróciła uwagę na to, z jakimi wynikami zewnętrznymi uczniowie ci przyszedli do szkoły I stopnia. Jak się okazuje, na 47 osób z języka polskiego jest 12, którzy mają wynik 50% i więcej; z matematyki 52% na egzaminie gimnazjalnym miała tylko jedna osoba. Stąd obawy nauczycieli, czy uczniowie, którzy nie przygotowali się do poważnego egzaminu zewnętrznego będą w stanie nauczyć się do matury. Powiedziała, że może lepiej byłoby im uczyć się np. na kwalifikacyjnych kursach zawodowych, które nie są zarezerwowane jedynie dla pełnoletnich. Podkreśliła, że być może byłiby chętni uczniowie np. z Augustowa, Olecka czy Sejn, jednak trzeba byłoby sprawdzić, czy są uczniowie, którzy uczą się w branżowych szkołach I stopnia w tych zawodach, w których uczą się uczniowie ZS nr 6. Dodała, że być może do nauki w zawodzie technik pojazdów samochodowych byłiby również chętni spoza Suwałk. Podkreśliła, że jeśli chodzi o

szkołę II stopnia, raczej powinna być to szkoła w trybie zaocznym, ponieważ dzięki temu być może będą chętni spoza miasta.

Jarosław Schabieński powiedział, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby utworzyć szkołę branżową II stopnia zarówno w trybie dziennym, jak i zaocznym. Zaznaczył, że przygotowanie uczniów do egzaminu jest zadaniem nauczycieli i dyrekcji, jako ludzi którzy wykonują taki zawód.

Joanna Woronko powtórzyła, że jeśli chodzi o naukę w zawodzie technik transportu drogowego jest maksymalnie 12 chętnych, jeśli rzeczywiście wszyscy przystąpią do rekrutacji, stolarza – 15 chętnych.

Jarosław Schabieński odpowiedział, że klasy z taką liczbą uczniów również można z powodzeniem założyć. Dodał, że wciąż nie wiadomo, czy nie byłoby osób chętnych spoza szkoły i miasta. Zaznaczył, że trzeba założyć szkołę i przeprowadzić prawdziwą rekrutację, ponieważ w tej chwili wszystko to tylko dywagacje.

Joanna Woronko powiedziała, że jeśli będzie taka decyzja Miasta, wówczas szkoła zostanie założona, jednak wciąż jest obawa związana z liczbą kandydatów.

Mariola B. Karpińska zapytała czy założenie szkoły jest możliwe pod względem finansowym i organizacyjnym, ponieważ jest już połowa maja.

Roman Rynkowski – Zastępca Prezydenta Miasta odniósł się do wypowiedzi Jarosława Schabieńskiego odnośnie tego, że nikt nie podejmował działań zmierzających do utworzenia szkoły branżowej II stopnia, wcześniej. Przypomniał, że w ubiegłym roku trwały prace nad Strategią Rozwoju Oświaty i wówczas nikt nie zgłaszał uwag dotyczących utworzenia szkoły branżowej II stopnia. Co do możliwości utworzenia w/w szkoły powiedział, że to nie jest tak, że jeżeli na dzień dzisiejszy jest 12 chętnych na kierunek kierowca mechanik, to można ich uczyć w jednej klasie, ze względu na to, że są to zarówno absolwenci szkoły podstawowej, jak i gimnazjum. Dodał, że propozycja, o której mówiła Dyrektorka ZS nr 6, czyli kwalifikacyjne kursy zawodowe lub uruchomienie liceum dla dorosłych, jest opcją do rozważenia. Jeśli chodzi o głos Marioli Karpińskiej przyznał, że jest późno, jeśli chodzi o finanse i nie wiadomo też, czy znajdą się nauczyciele do pracy w tej szkole. Dodał, że jeśli okaże się, że placówkę trzeba prowadzić dla kilku osób, to trzeba się nad tym zastanowić, tym bardziej, że jest alternatywa.

Mariola B. Karpińska zapytała, jak wygląda kwestia liceum dla dorosłych. Powiedziała, że w branżówce II stopnia nabywa się tytuł technika, czyli kolejną kwalifikację, więc jeśli szkoła nie będzie uruchomiona, to ta możliwość jest dla uczniów zamknięta. Wspomniała o zawodowych kursach kwalifikacyjnych. Przyznała, że temat jest trudny, ale jest potrzeba utworzenia szkoły II stopnia, aby była kontynuacja kształcenia, nauki zawodu oraz zdobycia kolejnych kwalifikacji.

Jarosław Schabiński powiedział, że nie rozumie, skąd bierze się niechęć do założenia szkoły II stopnia. Dodał, że Miasto nie ma oferty dla uczniów niepełnoletnich i takiej, która umożliwi w płynny sposób zdobyć tytuł technika, zdać egzamin maturalny i pójść na studia. Powiedział, że według niego celowo przedłuża się decyzje, aby nie utworzyć szkoły. Zaproponował, aby raz jeszcze pochylić się nad tematem i dać szansę uczniom, którzy zgłosili chęć dalszej nauki, zamiast proponować im poboczne opcje, które jak powiedział, nie są pełną edukacją.

Joanna Woronko powiedziała, że szkoła jest w stanie przeprowadzić rekrutację i sprawdzić, ilu kandydatów trafi do poszczególnych oddziałów, jednak wskazała, że liczby uczniów są niepokojące i nie tylko ze względów finansowych. Dodała, że uczniowie nawet teraz, w branżowej szkole I stopnia mają problemy z frekwencją i są obawy, czy podejną uczciwie do sprawy i będą uczęszczać na zajęcia. Zaznaczyła, że jeśli frekwencja będzie poniżej 50% wówczas uczeń zostaje skreślony z listy. Powiedziała, że jest to też duży problem dla nauczyciela, jak prowadzić lekcje, kiedy nie ma dużej części klasy. Podkreśliła, że jeśli Miasto zdecyduje o utworzeniu szkoły, wówczas placówka powstanie i trzeba będzie podjąć się tego zadania. Wspomniała też o obawach związanych ze słabymi ocenami uczniów.

Mariola B. Karpińska powiedziała, że rozumie wszystkie uwagi i obawy, ale w 70 tys. mieście, wcześniej czy później trzeba będzie utworzyć branżówkę II stopnia, ponieważ jest to kontynuacja nauki. Ludzie obierają różne drogi edukacji i trzeba im tę edukację umożliwić.

Joanna Woronko przyznała, że nawet wśród nauczycieli są osoby, które rozpoczynały od zasadniczej szkoły zawodowej, a ukończyły studia.

Jarosław Schabiński powiedział, że jest tylko jeden sposób, aby sprawdzić, czy uczniowie podążają – otworzyć szkołę.

Joanna Woronko powiedziała, że jeśli szkoła byłaby otwierana, to poprosiła o pomoc w promowaniu dostępnych kierunków, aby pozyskać kandydatów również spoza miasta. Dodała, że np. w Białymstoku jest szkoła II stopnia w zawodzie technik transportu drogowego, ale nie kształci, ponieważ pomimo, że jest to większy ośrodek od Suwałk, brakuje chętnych do nauki. Dodała, że chłopcy wychodzą ze szkoły branżowej I stopnia z prawem jazdy kat. B i C oraz z kwalifikacją wstępną, czyli profesjonalnym szkoleniem zawodowego kierowcy, dlatego kończąc tę szkołę mają otwartą drogę, aby się realizować zawodowo. Natomiast jeśli chcą pójść na studia muszą się skupić tylko na maturze. Mimo to nie korzystają z takiej możliwości.

Roman Rynkowski zwrócił uwagę na to, że w Białymstoku szkoły są utworzone, ale nie ma chętnych do nauki w nich. Powiedział, że szkołę można tworzyć, ale chyba nie chodzi o to, żeby był to tylko – jak określił – martwy twór.

Anna Ruszewska powiedziała, że aby sprawdzić, ilu rzeczywiście byłoby chętnych uczniów, trzeba by przeprowadzić nabór, bo na razie są to tylko szacunki. Dodała, że rozumie wszelkie obawy dyrekcji, zwłaszcza słuchając o frekwencji czy wynikach egzaminów zewnętrznych.

Powiedziała, że jednak nie ma innej metody sprawdzenia czy będą kandydaci, jak przeprowadzenie rekrutacji. Zapytała też o ewentualne koszty.

Roman Rynkowski powiedział, że nie wyobraża sobie sytuacji, że zgłasza się mała liczba chętnych i trzeba będzie im powiedzieć, że jednak szkoła nie zostanie utworzona. Powiedział, że można byłoby ewentualnie otworzyć nabór w CKU, gdzie uczniowie mogą skorzystać ze skróconej drogi i iść od razu do drugiej klasy i zrobić maturę.

Mariola B. Karpińska powiedziała, że kształcenie zawodowe i ogólnokształcące to są dwie różne sprawy i zamykając drogę do szkoły branżowej II stopnia ogranicza się możliwości zdobycia tytułu technika. Uczniowie, którzy kończą szkołę branżową I stopnia w zawodzie sprzedawca, w szkole II stopnia zdobywają tytuł technika ekonomista, co daje im o wiele więcej możliwości zawodowych. Dodała, że szkoła dla dorosłych jest alternatywą dla osób, które chcą się dokształcić. W szkole branżowej II stopnia jest natomiast możliwość kontynuacji zawodu. Powiedziała, że zdaje sobie sprawę, że utworzenie szkoły jest sprawą kosztowną.

Anna Ruszewska powiedziała, że należałoby przeanalizować, przy jakiej liczbie uczniów szkoła zostanie otwarta.

Joanna Woronko powiedziała, że nie zamyka się na możliwość. Nawiązując do tematu małej liczby kandydatów powiedziała, że pamięta z poprzednich lat, że jeśli w rekrutacji nie było odpowiedniej liczby kandydatów, to po prostu kierunek nie był otwierany. Zaproponowała, aby ustalić od jakiej liczby kandydatów otwierać dany kierunek kształcenia. Powiedziała, że sensownie byłoby, aby określić to na 20 osób, ponieważ przepisy stanowią, że na kwalifikacyjnych kursach zawodowych, a – jak powiedziała – całe kształcenie odbywa się w oparciu o rozporządzenie, które mówi, jak kwalifikacyjne kursy zawodowe są realizowane, mowa jest o min. 20 osobach. Podkreśliła, że być może udałoby się otworzyć kierunki, jeśli byłiby również kandydaci spoza Suwałk.

Mariola B. Karpińska zapytała, jak wygląda siatka godzin i nauczycieli do zwolnienia i czy wynikać one będą z braku godzin.

Dorota Sidorowicz – p.o. Naczelnika Wydziału Oświaty i Wychowania powiedziała, że nie będzie dużych zwolnień, ok. 10 osób w skali miasta. Przyznała, że wynika to z braku godzin i coraz mniejszej liczebności uczniów w niektórych szkołach i w niektórych klasach.

Mariola B. Karpińska zapytała o nabór dzieci do przedszkoli publicznych.

Dorota Sidorowicz powiedziała, że wszystkie dzieci zostały przyjęte.

Roman Rynkowski dopowiedział, że jeżeli miejsce się zwalnia wskazuje się je następnej osobie z listy. Dodał, że według niego pozytywnie zadziałała zmiana zasad rekrutacji, czyli wprowadzenie podwójnej liczby punktów za Suwalską Kartę Mieszkańca, ponieważ po raz pierwszy od kilku lat nie trzeba ogłaszać konkursu dla przedszkoli niepublicznych.

Mariola B. Karpińska powiedziała, że ma informacje, że wielu młodych ludzi nie ma szans na zapisanie swoich dzieci do przedszkola miejskiego.

Dorota Sidorowicz odpowiedziała, że jest to niemożliwe. Rodzicom wskazano wolne miejsca, natomiast są przypadki rezygnacji i we wrześniu okazuje się, że tych wolnych miejsc jest dużo. Powiedziała, że na ten moment są jeszcze wolne miejsca.

Roman Rynkowski dodał, że jeśli rodzice mieszkają w Suwałkach i brali udział w rekrutacji, nie ma możliwości, aby ich dziecko nie dostało się do przedszkola publicznego, ponieważ Miasto ma obowiązek zapewnić miejsca wszystkim dzieciom.

Mariola B. Karpińska przyznała, że rodzice mieli wskazane miejsce, jednak daleko od miejsca zamieszkania i pracy rodziców, czyli tam, gdzie było wolne miejsce.

Dorota Sidorowicz przyznała, że tak jest – wskazuje się miejsce w tym przedszkolu, w którym ono jest. Jak powiedziała ustawa prawo oświatowe nie nakazuje organowi, jeżeli dziecko nie dostało się do danego przedszkola – wskazać miejsce w pobliżu pierwszego wyboru. Dodała, że w przedszkolach nie ma obwodowości, jak to jest w pierwszych klasach, dlatego Prezydent wskazuje miejsce tam, gdzie jest wolne. Pracownicy starają się wskazywać miejsce najbliższe miejsca zamieszkania, ale zdarza się tak, że rodzice wolą aby przedszkole było w pobliżu miejsca pracy, a tego nikt nie weryfikuje. Dodała, że w czerwcu będzie jeszcze przeprowadzona rekrutacja uzupełniająca, ponieważ są wolne miejsca.

Roman Rynkowski powiedział również, że niektórzy rodzice rezygnują, dlatego zdarzają się sytuacje, że dzieci, które w pierwszym naborze nie dostały się do danego przedszkola, później otrzymują do niego wskazanie.

Mariola B. Karpińska poprosiła o raport z informacją o naborze do przedszkoli publicznych. – informacja stanowi *załącznik nr 3* do protokołu.

Dorota Sidorowicz powiedziała, że raport zostanie przesłany i dodała, że w razie pytań najlepiej byłoby, aby rodzice dzwonili bezpośrednio do Wydziału Oświaty, ponieważ tam najlepiej można uzyskać informacje odnośnie rekrutacji, wolnych miejsc itp.

Anna Ruszewska podziękowała za merytoryczną dyskusję. Dodała, że od jakiegoś czasu Komisja zajmuje się tematem rzecznika praw ucznia. Zaproponowała, omówienie tego tematu na spotkaniu roboczym po zakończeniu obrad Komisji. Radni wyrazili zgodę.

Więcej uwag i pytań nie zgłoszono.

Anna Ruszewska – Przewodnicząca Komisji podziękowała zgromadzonym za udział w posiedzeniu.

Na tym protokół zakończono.

***Przewodnicząca
Komisji Oświaty i Wychowania
Rady Miejskiej w Suwałkach***

Anna Ruszewska

Protokół sporządziła: Anna Przybycień
Podinspektor w Biurze Rady Miejskiej Urzędu Miejskiego w Suwałkach